

Księga Izajasza

Rozdział 65

1. Pożądałem tych, co nie prosili; dałem się znaleźć tym, którzy Mnie nie szukali. Do ludu, który nie nazywał się Mym Imieniem, wołałem: Oto jestem! Oto jestem! 2. Wciąż wyciągałem Moje ręce do tego krnąbrnego narodu, co złą drogą chodzi za swoimi zamysłami. 3. Do narodu, który Mnie jątrzy zuchwale i ustawicznie, zarzynając w ogrodach ofiary oraz kadząc na ceglach. 4. Przesiadują na cmentarzach oraz nocują w zaroślach; jedzą wieprzowinę, a polewka obrzydła im w ich naczyniach. 5. Wołają: Odstąp precz, do mnie się nie przybliżaj, bo jestem świętszy od ciebie; to ci są dymem w Moich nozdrzach; ogniem, który się pali ustawicznie. 6. Oto to jest zapisane przede Mną: Nie spoczne – dopóki nie odpłacę, a odpłacę na ich łono, 7. razem, wasze winy i winy waszych ojców – mówi WIEKUISTY. Tym, co kadzili po górach i lżyli Mnie na wzgórzach; jak najszybciej, na ich łono odmierzę ich zapłatę. 8. Tak mówi WIEKUISTY: Kiedy znajdują moszcz w gronie, powiadają: Nie psuj go, bo w nim jest błogosławieństwo – tak uczynię z uwagi na Moje sługi, że nie wygubię ich wszystkich. 9. A z Jakóba wyprowadzę zasiew, zaś z Judy dziedziców Moich gór; Moi wybrani je odziedziczą i Moi słudzy tam się osiedlą. 10. A Szaron będzie pastwiskiem dla trzód; dolina Achor legowiskiem byków Mojego narodu, który Mnie szuka. 11. Zaś was, którzy opuszczacie WIEKUISTEGO, którzy zapominacie o Mojej świętej górze, którzy zastawiacie „dla Szczęścia” stół i nalewacie napój dla „Przeznaczenia” – 12. Ja was przeznaczę pod miecz i wszyscy przyklękniecie na rzeź; za to, że wołałem a wyście się nie odezwali, mówiłem a wyście nie słyszeli, i spełnialiście zło w Moich oczach oraz wybieraliście to, czego nie chciałem. 13. Dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto Moi słudzy będą spożywać, a wy – łaknąć; oto Moi słudzy będą pić, a wy – pragnąć; oto Moi słudzy będą się weselić, a wy doznacie wstydu. 14. Tak, Moi słudzy będą śpiewać z serdecznej radości, a wy będziecie wykrzykiwać z bólu serca i wyć od skruszenia ducha. 15. Wasze imię zostawicie dla Mych wybranych na przekleństwo: „Oby Pan, WIEKUISTY, tak cię zgładził”; bo Swoim sługom nadam inne imię. 16. Tak, że kto na ziemi zechce się błogosławić – będzie się błogosławił w prawdziwym Bogu; a kto zechce przysięgać na ziemi – będzie przysięgał na prawdziwego Boga; bowiem poprzednie utrapienia zostaną zapomniane i zakryte przed Moimi oczami. 17. Oto stworzę nowe niebiosy i nową ziemię, więc poprzednie rzeczy nie będą wspomniane, ani nie przejdą przez myśl. 18. Lecz będziecie się cieszyć i zawsze radować tym, co Ja stworzę; bo oto stworzę Jeruzalaim na radość, a jego naród na wesele. 19. Rozraduję się Jeruzalaim'em i rozweselę Moim narodem, i nie będzie słyhać głosu płaczu, ani głosu narzekania. 20. Nie ubędzie stamtąd młody latami, ani starzec, który by nie dopełnił swoich dni; bo młodzieniec umrze jako stuletni, grzesznik będzie przeklęty stuletnim wiekiem. 21. Pobudują domy i będą w nich mieszkać, zasadzą winnice i będą spożywać ich owoce. 22. Nie będą budowali, aby zamieszkiwał inny; nie będą sadzili, aby inny spożywał; bowiem dni Mojego ludu będą jak dni drzewa, a pracę swoich rąk spożytkują tylko Moi

wybrani. **23.** Nie będą się daremnie trudzili, ani rodzili na zgubę; bowiem oni będą rodem błogosławionym przez WIEKUISTEGO, a wraz z nimi ich potomkowie. **24.** I będzie, że zanim zawołają – Ja odpowiem; zaledwie wypowiedzą – Ja wysłucham. **25.** Razem będzie się pasł wilk z barankiem, lew zajadał będzie słomę jak byk, a wąż – proch jego pokarmem; nie będą szkodzić, ani niszczyć na całej Mojej świętej górze – mówi WIEKUISTY.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012